

Młodzieżowa Eko Debata „Europe without water?” - pomysły młodzieży na zażegnanie zagrożenia

W dniu 3 czerwca 2023 r. w Stepnicy odbyła się Młodzieżowa Eko Debata „Europe without water? Eko przygoda z przyrodą nad wodą”, włączająca młodzież z Pomorza Zachodniego w dyskusję na temat ekologii i związanym z tym problemem czystości wody. Jesteśmy pod wrażeniem, w jaki sposób młodzi ludzie wypracowali pomysły na zapobieganie zanieczyszczeniom i dbania o najbliższe środowisko - poniżej prezentujemy wnioski wypracowane przez blisko 60 osób, które nie pozostają obojętne na otaczającą ich naturę, w tym w szczególności Odrę. Młodzież pracowała przy sześciu tematycznych stolikach moderowanych przez praktyków pracujących blisko przyrody. Trzeba przyznać, że ci młodzi ludzie, którzy wzięli bardzo aktywny udział w debacie, mają masę pomysłów na to, by skutecznie zapobiegać zanieczyszczeniom środowiska, a przede wszystkim - dbać o czystość Odry jako naszego najbliższego źródła wody. Miejmy nadzieję, że zrealizują je w codziennym życiu.

1. Bioróżnorodność i edukacja ekologiczna.

Czym jest dla Was bioróżnorodność? Jakie macie obawy związane z różnorodnością biologiczną swojego regionu? Jak wygląda Wasza nauka o bioróżnorodności? Czy jest ciekawa? Jak wg Was wyglądałaby najlepsza lekcja o bioróżnorodności? Co możecie zrobić jako młodzi mieszkańcy / co byście chcieli zrobić?

Moderator: **Elżbieta Waliszewska-Lorent** (Woliński Park Narodowy)

Wypisaliśmy sobie po kolei jakie są zagrożenia dla bioróżnorodności, ponieważ zapobieganie im jest głównym celem edukacji ekologicznej - mówi Piotrek, który pracował w tej grupie. - Tymi zagrożeniami są właśnie potrzeby człowieka, czyli tak zwany konsumpcjonizm, oraz sposób, w jaki zaspokajamy nasze zapotrzebowania, czyli rozwój cywilizacji, oraz oczywiście wysoka efektywność, którą za wszelką cenę próbujemy osiągnąć poprzez np. monokulturyzację naszych upraw albo roślinności w parkach w miastach. Zagrożenia dla naszej bioróżnorodności pojawiają się nie tylko w odniesieniu do roślin, ale także względem zwierząt - np. hodowanie tych samych gatunków na masową skalę.

Jak zabiegać o tę bioróżnorodność, jak ją zachować oraz jak planować w naszych środowiskach? Między innymi od naszej koleżanki ze Stepnicy wiemy o wypasie krów, który zauważyć można tutaj właśnie nad Zalewem Szczecińskim, który to pielęgnuje tę bioróżnorodność poprzez wyjadanie trzciny, dzięki czemu umożliwia lokalnemu ptactwu rozwijanie się w niskich zaroślach, których właśnie potrzebuje. Podobny wynik takiego zarastania możemy zaobserwować w Dolinie Dolnej Odry, która niestety poprzez zaniedbanie cała zarosła i cały ekosystem ptasi został kompletnie zmieniony w ostatnich dziesięcioleciach. A teraz taki przykład ze Szczecina - jeśli chodzi o bioróżnorodność w większych miastach, to jest znacznie ciężiej, ale nawet taki najmniejszy sposób jak na przykład dbanie o trawniki nasze - można je wzbogacić o kwietne łąki. Jak wiemy z naszych środowisk, że wszystko jest ścięte na równą trawkę, wszystko jest podgolone, wszystko jest monokulturowe, ale jednak zachowanie takich trawników nieskoszonych potrafi w znaczny sposób zwiększyć również różnorodność owadów oraz oczywiście też potrafi przyjmować więcej ciepła na siebie oraz gleba jest znacznie bardziej chłonna, czyli to są w sumie pozytywy, których - niestety - często unikamy w naszych miastach.

Istotne jest także nasadzenie różnych gatunków drzew i krzewów, także w parkach. Jak wiemy, nasze parki coraz bardziej przypominają ogrody z poszczególnymi drzewkami, w których po prostu wszystkie ścieżki są zabetonowane i wszystko jest już takie sztywno nakreślone. I tutaj naszą propozycją jest nie takie ich zachowywanie, tylko rozwój ich w bardziej tę dziką stronę, która właśnie pozwala samodzielnie się rozwijać takim parkom.

W ten sposób zbiega właśnie bioróżnorodność z edukacją. Żeby ekologię zrozumieć, to trzeba mieć świadomość, że środowisko to jest taki system naczyń połączonych. Ostatecznie wiedza jest niezbędna do tego, aby móc działać z szacunkiem do natury, by dbać o jej poszczególne elementy. Świat wokół nas nie będzie bioróżnorodny, jeśli najpierw nie zajmiemy się edukacją ekologiczną już od najmłodszych lat.

2. Działania UE - Europejski Zielony Ład.

Co Unia robi w kwestii ochrony klimatu i ochrony wód? Jak plany UE przełożyć na lokalne działania? Jakie działania wspomogą europejskie plany? Jak naciskać na rząd aby przyśpieszyć zmiany? Przykłady działań młodzieżowych z innych krajów.

Moderator: **Izabela Zygmunt** (Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce)

Pochyliłiśmy się nad tematem działań Unii Europejskiej w kontekście Europejskiego Zielonego Ładu - mówi Mateusz. - Niemniej zastanawialiśmy się także nad tym, co słyszymy o nim w naszej przestrzeni takiej powiedziałbym rówieśniczej, koleżeńskej, szkolnej. Generalnie doszliśmy do wniosków, że o tym Europejskim Zielonym Ładzie usłyszeliśmy być może raz, zresztą coś tam słyszeliśmy, coś pokojarzyliśmy, ale tak suma sumarum to nikt nam w szkole nie wytłumaczył o tym, czym jest, jakie są jego cele i dlaczego jest to takie ważne. Chcielibyśmy wobec tego zaproponować to, co generalnie jest ważne - co trzeba zrobić, żeby wyjść temu naprzeciw. Tu przede wszystkim mówiliśmy o kampanii informacyjnej w szkołach. Chodzi o to generalnie, że jeżeli mówimy na przykład o tym, co kolega mówił o bioróżnorodności czy o tym, co my mówimy o Zielonym Ładzie, to można o tym usłyszeć między innymi w kontekście lekcji wiedzy o społeczeństwie czy geografii, niemniej, jak rozmawialiśmy, doszliśmy do wniosku, że zważywszy na to, że praktyka szkolna trochę uniemożliwia wprowadzanie różnych możliwości wprowadzania przez uczniów własnych tematów. Wychodzimy wobec tego z propozycją przeprowadzenia kampanii informacyjnej: wykłady, warsztaty dla chętnych osób i zainteresowanych, zajęcia praktyczne w terenie i uwaga - kiedy mówimy o zajęciach praktycznych, to nie mówimy tylko o tym, żeby wyjść, pozbierać śmieci. Cel jest taki, żeby młody człowiek mógł się rzeczywiście zetknąć z problemem, który go nota bene dotyczy, nawet jeżeli o tym nie wie. Czyli kiedy mówimy o Szczecinie, to mówimy o zanieczyszczeniu Odry, ale i o zaśmieconych lasach, których jest całkiem sporo - mówimy o lasach miejskich. Z tego co wiem, to Szczecin ma najwięcej lasów miejskich w Polsce.

Mówimy wobec tego o różnych problemach natury ekologicznej, z którymi młody człowiek ma niebywałe trudności zmierzania się w szkole. Koniecznym jest zdobycie o nich informacji, a zatem propozycja jest taka, aby organizować różne warsztaty, na przykład w terenie, żeby rzeczywiście można było się z tym problemem zmierzyć osobiście. Dalej ważne jest rozprowadzenie problemu w mediach. I z pomocą z mogą przyjść także NGOsy. Myślę, że Młodzieżowe Rady Miast i Gmin także mogą wyjść z taką propozycją, żeby wypromować konkretny problem. Mówimy tu o organizacji spotkań tematycznych, m. in. seminariów. Tutaj wspominałem o tym, że w mojej szkole w Szczecinie organizowane są na przykład takie eventy jak seminarium na temat zdrowia psychicznego. Dlaczego nie zorganizować takiego czegoś na temat właśnie zanieczyszczenia środowiska? Myślę, że byłoby to bardzo wartościowe, ale właśnie dlatego, że młodzi ludzie generalnie mają niebywały problem z tym, żeby dostrzec znany problem w swoim środowisku lokalnym, żeby też przedstawić problem i przedstawić jego rozwiązania.

Kolejno rozmawialiśmy o źródłach prawdziwych informacji, czyli kiedy mówimy o zanieczyszczeniu Odry to jednak zastanowić się trzeba gdzie szukać tych prawdziwych informacji - mówię o faktach, mówię o danych procentowych, mówię o różnych środkach chemicznych, które tę Odrę rzeczywiście zanieczyszczają. Skąd te dane generalnie pochodzą? Skąd czerpać tę wiedzę? Więc sęk w tym: chcemy promować źródła informacji na ten temat, żeby nie tylko mówić „Ok, mamy kryzys ekologiczny, jest źle”, ale co z tego, skąd pochodzi ta wiedza? Czy jest rzeczywiście merytoryczna, czy przedstawia merytoryczne fakty na ten temat?

Potrzebnych jest więcej konkretnych informacji dla uczniów w szkołach i nauka obywatelskich umiejętności. Mówiliśmy między innymi o tym, że kiedy - przede wszystkim tutaj kolega podał przykład - że kiedy spacerował gdzieś w pobliżu Odry rzeczywiście zauważył mnóstwo śmieci gdzieś u boku jej wybrzeża. I pojawia się pytanie - co z tym zrobić? Jak zareagować? Komu zgłosić taki problem, żeby tego problemu już na pewno nie było? Ważne jest, aby mówiono o tym w szkołach, ale też, żeby też robiły to NGOsy - żeby uczyły młodych ludzi pewnych aktywności obywatelskich, przedstawiały pewne konkretne narzędzia jak reagować na dany problem.

3. Czystość wody, czystość rzek.

Dlaczego rzeka jest ważna? Skąd młodzież czerpie wiedzę na ten temat? Czy komunikaty są zrozumiałe dla młodych mieszkańców? Jakie znacie sposoby działania? Co możemy robić wspólnie? W jakich wydarzeniach braliście już udział? Czy chcielibyście zorganizować swoje ekologiczne wydarzenie na rzecz czystości wody? Gdzie? Do kogo byście się zwrócili o pomoc w organizacji? Jak postrzegacie wsparcie instytucji?

Moderatorzy: **Anna Karłowska** (Plemię Odry), dr **Konrad Wrzecionkowski** (Błękitny Patrol WWF)

Chcielibyśmy opowiedzieć właśnie o tym, jak możemy zadbać o czystość wód, ale także jak możemy poinformować społeczeństwo, naszych znajomych, naszych przyjaciół, o tym, że to jest bardzo ważny problem - mówi Miłosz wraz z kolegą Rafałem.

Na początku mamy: „zwiększenie restrykcji nałożonych na fabryki przemysłowe”. Chodzi o to, żeby fabryki, które często wylewają swoje odpady do rzek, nie mogły tego robić, żeby to było zakazane prawnie. Oczywiście wszystko będzie miało swój umiar, żeby nie był to całkowity zakaz, ale moim zdaniem ważne jest to, żeby po prostu nie było to takie swobodne, bo to jest bardzo istotny problem, który wpływa na nas. Wobec tego powolne zmiany w tym temacie są zdecydowanie potrzebne.

Następnym jest taki punkt, który nazwaliśmy dość enigmatycznie „zacząć od siebie”. Chodzi po prostu o to, że zanim wyjdziemy w świat, zanim zaczniemy ogłaszać wszem i wobec, że potrzebne są zmiany ekologiczne, że potrzebujemy wprowadzenia różnych systemów prawnych, powinniśmy zacząć od siebie: przede wszystkim od tego, żebyśmy sami nie śmieć, żebyśmy nie byli hipokrytami, żebyśmy informowali naszych znajomych, przyjaciół o tym, że to nie jest dobre.

Często na przykład imprezujemy, nawet nad wodą. W Szczecinie takim popularnym miejscem imprez jest Jezioro Głębokie i tam często po prostu ludzie śmieją. Wiadomo, że zabawa jest istotnym elementem młodego życia, ale trzeba to robić z głową i trzeba to robić w zgodzie z naturą.

Kolejnym punktem jest zwiększenie istotności recyklingu. Tutaj mieliśmy taki pomysł, żeby po prostu zwiększyć ilość śmietników przy rzekach, ponieważ często jest taki problem, że wypijemy jakiś napój, wodę czy sok i nie mamy w ogóle w pobliżu żadnego śmietnika, gdzie moglibyśmy wyrzucić tę butelkę. Dlatego naszym pomysłem jest, żeby miasto zwiększyło ilość śmietników wzdłuż terenów wodnych. I jeszcze inną propozycją było to, żeby na przykład w sklepie cena produktu - na przykład Coca-coli wzrosła trochę o złotówkę/50 groszy/2 złote i po prostu te pieniądze moglibyśmy odzyskać poprzez utylizację materiałów, z których te produkty są zrobione.

Bardzo istotne jest to, aby wywozić śmieci nagromadzone w śmietnikach, bo mimo wszystko samo postawienie tych śmietników to nie jest rozwiązanie. Chodzi też o to, aby nie tworzyły się nagromadzenia odpadów, aby one były na bieżąco wywożone, aby ktoś się nimi zajmował i żeby było wokół nich czysto. Istotne jest dbanie nie tylko o same kosze, ale o całą gospodarkę tymi odpadami.

Dodając jeszcze słowo odnośnie recyklingu i ogólnie informowania o nim społeczeństwa, ważne jest to, żeby nie robić tego na siłę. Każdy powinien we własnym zakresie przemyśleć, czy to jest dla niego ważne, czy to jest dla niego istotne i dopiero wtedy działać - bo jeśli będziemy wciskać ludziom na siłę swoje poglądy, to niczego nie osiągniemy. To wszystko trzeba robić zgodnie z ludzką naturą, a wiemy, że natura przede wszystkim Polaków jest taka, że jesteśmy niechętni do rzeczy narzucanych nam.

Kolejnym punktem są właśnie nieobowiązkowe warsztaty - młodzi ludzie powinni brać udział właśnie w wydarzeniach takich jak to dzisiaj. Powinniśmy działać społecznie w tym zakresie, ale żeby to nie było obowiązkowe. Jeśli na przykład przeprowadzamy zajęcia szkolne, w szkole zamiast lekcji, które trwają 2 godziny, czasami założymy, jeśli na przykład organizujemy takie zajęcia zamiast WFu to wiadomo, że młodzież nie będzie do tego pozytywnie nastawiona, bo niektórzy po prostu wolą sobie pograć w piłkę i trzeba zaakceptować ten wybór. Trzeba po prostu robić to wszystko świadomie.

Jednym z ostatnich punktów jest: „apolityczne komunikaty na temat stanu środowiska”. Nawiązujemy tutaj do wielu wydarzeń, do wielu katastrof ekologicznych z ostatnich lat, takich jak na przykład zanieczyszczenie Odry. Chodzi o to, że często, kiedy dowiadujemy się o tych wydarzeniach, często dostajemy te informacje z różnych źródeł, które są polityczne. Jedna strona będzie przerzucała, że to jest wina tamtej i druga strona, że to jest wina tamtych. Myślimy, że nie o to w tym chodzi. Chodzi o to, żeby po prostu takie wiadomości były apolityczne, bo to już nie jest polityka. To jest nasze życie, to jest bezpieczeństwo ludzi, naszych rodzin i nas samych.

Dobrym pomysłem byłoby też utworzenie uniwersalnej platformy dla zanieczyszczenia rzek, tak jak to jest z czystością powietrza w wielu miastach, gdzie na różnych serwisach lokalnych możemy zobaczyć stan zanieczyszczenia powietrza. Również dobrym pomysłem byłoby umiejscowienie różnych stacji badawczych wokół Odry, na jej brzegach, w ten sposób, aby można było na bieżąco badać i przekazywać do opinii publicznej informacje, że wydarzyła się pewna sytuacja na Odrze. Ważne jest, aby te komunikaty docierały przede wszystkim w te miejsca, gdzie mieszkańcy codziennie zagląдают, czyli np. lokalne serwisy społecznościowe.

4. Akcja sprzątania świata.

Po co się organizuje wspólne sprzątanie? Jakie są tego plusy? Kto może zorganizować akcję i gdzie? Czy potrzeba dużych nakładów? Jak się zabrać do zorganizowania takiego eventu? W jakich wydarzeniach braliście już udział? Czy znacie dobre przykłady akcji sprzątania w swoim regionie lub poza nim? Czy chcielibyście zorganizować swoją akcję? Gdzie? Do kogo byście się zwrócili o pomoc w organizacji? Jak postrzegacie wsparcie instytucji i dostępność środków?

Moderator: **Krzysztof Sowa** (Stowarzyszenie Wywrotka)

Podjęliśmy z naszą grupą problem „akcja sprzątania świata” - mówi Klaudia i Weronika. - Podczas dyskusji pojawiło się nam wiele razy, że działania powinniśmy zacząć od siebie, żeby nie czekać, aż może szkoły zaczną coś robić, tylko właśnie postawić na to samodzielne działanie. Pierwszym właśnie naszym punktem jest pomysł na to wydarzenie - co takiego stworzyć? Kolejno konieczny jest wybór odpowiedniego miejsca, żeby skupić się na czymś konkretnym: co na przykład będziemy sprzątać? Bardzo podobał nam się pomysł na sprzątanie wody na kajakach, gdzie można połączyć to, co pożyteczne dla innych ze swoim własnym hobby, własną przyjemnością.

Trzeba również poznać różne instytucje/organizacje partnerskie, ponieważ różne inwestycje niosą ze sobą różne wydatki, które mogą pokryć partnerzy - np. takie związane z odbiorem odpadów czy wyprodukowaniem pewnych gadżetów przydatnych podczas organizowanego przez nas wydarzenia. Możemy je połączyć z innymi akcjami, na przykład różnymi świętami, zorganizować różne wydarzenia przy okazji takich świąt. Te wspomniane gadżety mogą stanowić element integracji, ale to ważne jest też jest to, aby one były eko.

Bardzo ważne jest też wybranie grupy docelowej, do której chcemy dotrzeć. Wiadomo, że chcemy dotrzeć do jak największej ilości osób, ale fajnie, żeby było to dosyć skonkretyzowane, oczywiście można te grupy łączyć. Poinformowanie lokalnych mediów i generalnie zajęcie się z promocją takiego wydarzenia, żeby jak najwięcej ludzi się nią zainteresowało i po prostu wiedziało, że ono będzie organizowane i można się w to zaangażować.

To wszystko - myślę, że mogę podsumować to takim zdaniem, że ważne jest samo działanie, a okazja tak naprawdę może znaleźć się na każdym kroku.

5. Więcej zieleni!

Jak sprawić, by otoczenie było bardziej zielone? Co trzeba wziąć pod uwagę podczas planowania? Jakie metody dobrać i gdzie ubiegać się o środki finansowe na to? Jak i gdzie zrobić tiny forest?

Moderatorzy: **Agnieszka Tarouquela-Levitan** (Fundacja Perspektywa), **Marcin Chruśliński** (Stowarzyszenie Oswajanie Miasta)

My pracowaliśmy nad hasłem „Więcej zieleni!” i staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, co zrobić, żeby w miejscowościach, w których mieszkamy w miastach, było właśnie więcej zieleni? - mówi Marcin. - Najpierw porozmawialiśmy trochę o tym, czym ta zieleń była, czym dla nas jest i wymieniliśmy sobie jaka ona może być: oprócz oczywistości, takich jak parki czy skwery, pojawiła się też dyskusja na temat obszarów chronionych, parków narodowych. Zwróciliśmy też uwagę na to, że niezwykle cenną zielenią jest również dzika zieleń, która też powinna mieć swoje miejsce w mieście, na tak zwanych nieużytkach, dzikich łąkach. One też są bardzo ważne - mimo że nam się czasami wydaje, że jakiś teren jest niezagospodarowany, niepotrzebny, to właśnie na nim rosną właśnie naturalne rośliny dla tego miejsca, dla tego miasta. Tam wyrastają chwasty, naturalne kwiaty, które służą po prostu innym mieszkańcom miasta, czyli zwierzętom, owadom.

Wskazaliśmy również, że oprócz tego, że musimy dbać o to, co jest, powinniśmy też tworzyć nowe miejsca dla zieleni. Wymieniliśmy też sobie tak zwane lasy „tiny forest”, którymi się zajmuje m. in. Fundacja Perspektywa. Ważny jest specjalny sposób sadzenia właśnie takich małych lasów, które mogą być naprawdę niewielkie i mogą też rosnąć właśnie w terenach zurbanizowanych w miastach i sadi się je w tak, aby one szybko rosły i szybko spełniały swoje funkcje, takie jak przetrzymywanie wody, miejsce życia dla zwierząt i ochładzanie generalnie miasta.

Następnie szukaliśmy odpowiedzi na temat tego, co możemy sami zrobić? Co może zrobić młoda osoba, żeby tej zieleni było więcej? I z tego wymieniliśmy przede wszystkim: takim pierwszym krokiem jest otworzenie się na nowe pomysły, na kreatywność, dlatego, żebyśmy potrafili wyobrazić sobie nasze miasta i nasze miejscowości inaczej niż tak, jak funkcjonują one obecnie, bo to, że dzisiaj ulice są głównie dla transportu, dla przemieszczania się, czy to samochodem czy pieszo, to, że nasze place najczęściej są miejscami parkingowymi, to nie znaczy, że tak musi być. Przestrzeń publiczna może być taka, jaką ją sobie wyobrażymy. Tam może być fontanna czekolady, tam może być wielki plac zabaw, tam może być łąka od ściany do ściany, jeżeli tego będziemy chcieli i tak będziemy działać, żeby to zrobić. Oczywiście jako młode osoby możemy też robić to, o czym już dzisiaj była rozmowa, czyli protestować i strajkować, pokazywać władzom, pokazywać urzędnikom, politykom czego oczekujemy. Oprócz tego właśnie zabierać głos i przedstawiać swoją opinię, chociażby wnioskując do urzędów, czy to pisząc maila, czy rozmawiając nawet w szkole - bo ze szkołami też możemy działać, że chcielibyśmy na przykład mały las przy szkole albo więcej zieleni.

Oczywiście możemy też - kto skończył 18 lat - głosować i kandydować do rad gminy, rad miasta po to, żeby zachowywać nasze wartości i reprezentować to, że między innymi naszą potrzebą jest więcej zieleni. Trzeba to robić, żeby móc prezentować to stanowisko i działać w tej tematyce. Możemy podejmować różne akcje przy szkołach, czyli wspólne sadzenie roślin, tworzenie ogródków społecznych przy szkołach, działanie z nauczycielami, czy to biologii czy przyrody czy z dyrekcją. A propos ogródków społecznych też wymieniliśmy sobie to jako taki fajny, bardzo niskokosztowy sposób na wprowadzanie tej zieleni. To znaczy możemy wspólnie z sąsiadami zbudować donice z palet, z jakichś desek, które zostały, i zasadzić tam wspólnie zioła, warzywa czy po prostu kwiatki po to, aby nam było milej, aby było zieleniej, ale też żeby każdy mógł z tego korzystać - i to jest coś, co można zrobić bardzo nisko kosztowo na swoim podwórku.

Porozmawialiśmy też o tym, że musimy sami się edukować, ale też edukować innych w tematyce dlatego ta zieleń jest nam potrzebna w miastach, w naszych miejscowościach - bo nie wszyscy też mają tę świadomość, a warto by było, żeby ją mieli. Wymieniliśmy sobie też przykład budżetów obywatelskich - budżet, gdzie mieszkańcy zgłaszają swoje pomysły i potem mieszkańcy na nie głosują i te, które wygrają taki konkurs, będą realizowane i to też jest doskonała szansa na zgłaszanie takich zielonych projektów.

I na końcu zastanowiliśmy się nad pytaniem, skąd można brać na te wszystkie działania pieniądze. No to oczywiście oprócz funduszy unijnych, funduszy budżetów gminnych miejskich, warto też poszukać różnych małych grantów, które funkcjonują, czy to od organizacji pozarządowych, czy też jako programy gminne/miejskie na takie działania. No i warto się dogadywać ze sponsorami, z sąsiadami, ze spółdzielniami, ze wspólnotami mieszkaniowymi na takie działania i przekonywać do nich i starać się pozyskiwać fundusze na takie działania.

6. Zwalczanie dezinformacji klimatycznej i środowiskowej

Na czym polega kryzys klimatyczny? Jak rozpoznać klimatyczną dezinformację? Jak wprowadza się w błąd opinię publiczną? Jakie są przykłady dezinformacji? Jakie działania pomogą w jej zwalczaniu?

Moderator: **Rafał Gwizd** (Punkt Informacji UE we Wrocławiu)

My w naszej grupie rozmawialiśmy o zwalczaniu tej informacji tematycznej, środowiskowej i nasze rozważania zaczęliśmy od omówienia kryzysu klimatycznego i na czym on tak naprawdę polega – przedstawia Julian, Olek i Alex. - Doszliśmy do wniosku, że jest to nawarstwienie pewnych problemów klimatycznych i środowiskowych, które przyczyniają się do wyniszczania naszej planety, która jest przecież kluczowa dla ludzkiego gatunku i powinniśmy się nią opiekować. Natomiast duże korporacje, które rządzą naszym społeczeństwem, a szerzą dezinformację na ten temat w celu osiągnięcia pewnych profitów - najczęściej biznesowych - ukrywają ten problem, dlatego zastanowiliśmy się również, jak unikać rozpowszechniania dezinformacji oraz jej konsumowania.

Pierwszym pytaniem, nad którym się zastanowiliśmy, było: jak rozpoznać klimatyczną dezinformację. Dezinformację klimatyczną można rozpoznać przez wiele sposobów, na przykład przez sprawdzenie wielu źródeł wiedzy na dany temat. Następnie można weryfikować na przykład artykuły na Facebooku - mogą zwrócić naszą uwagę poprzez jakieś kontrowersyjne nagłówki. One też Wam powinny zapalić jakąś lampkę, że coś jest nie tak i należy to sprawdzić. Można sprawdzić kompetencje autora, bo jeśli na przykład jest artykuł o zanieczyszczeniu Odry i mówi o nim jakiś specjalista od rzek, który się tym zajmuje, to warto usłyszeć, co ma do powiedzenia, ale jeśli mówi to na przykład jakiś influencer, który po prostu przekazuje wiadomość dalej, to może to nie jest jakiś dobry autorytet w tej sprawie. Można też sprawdzić datę takiego artykułu, bo zdarza się, że na przykład znajomy na Facebooku czy Instagramie przekazał czy udostępnił jakiś artykuł o zanieczyszczeniu jakiegoś lasu to może się okazać, że jest to artykuł z 2001 r. i jest już dawno nieaktualny.

Następnym pytaniem, nad którym się zastanowiliśmy, było: jak wprowadza się w błąd opinię publiczną? Jest na to wiele sposobów, a najczęściej wielkie korporacje albo ludzie dzielą społeczeństwo na dwa obozy przeciwstawne z jednego prostego powodu, którym jest właśnie ten podział, który uniemożliwia sprzeciwienie się całemu społeczeństwu danemu problemowi. Tak na przykład rok temu mieliśmy sytuację, w której nasza Odra została zanieczyszczona i było wiele spekulacji na ten temat jak naprawdę do tego doszło, i bardzo szybko można było zauważyć ten podział w społeczeństwie, ponieważ jedni myśleli o rozwiązaniu tej zagadki w jeden sposób, a drudzy w drugi. Należy się też zastanowić, jakie działania pomogą w jej zwalczaniu – m. in. należy udostępniać postów, o których myślimy, że mają nie za wiele właściwych treści, bo to skutecznie uniemożliwia rozpowszechnianie się jej. Należy weryfikować prawdziwość danych postów, artykułów. Jest ona również poddawana próbie poprzez manipulacje statystykami, niepokazywanie wszystkich danych na dany temat.

Skrócona wersja artykułu dostępna na portalu wszczecinie.pl oraz w załączonym pliku.

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Komisja Europejska. Unia Europejska ani Komisja Europejska nie ponoszą za nie odpowiedzialności.